

Posłuchajcie Asi

Jestem Asia i mam 17 lat. Do ośrodka trafiłam w czerwcu 2019 roku. W grupie usamodzielniającej jestem od 29.01.2020 roku. Gdy przyjechałam tu nie sądziłam, że będę mogła starać się o przejście do grupy usamodzielniającej. Na początku myślałam, że w tej grupie nie trzeba nic robić można leżeć i leniuchować. Obawiałam się bardzo tego czy sobie poradzę, bo zdaję sobie sprawę z tego, że życie w samodzielności nie jest takie łatwe. Byłam pełna obaw jak to będzie i jak ja sobie poradzę.

Odkąd przeszłam do tej grupy to bardzo ciężko jest mi się przyzwyczaić. Na przykład do wiecznej ciszy, która jest, a w grupie macierzystej rzadko kiedy była. Bardzo dużo trudności spotkały mnie w tej grupie takie jak, niepewność co do tego czy gotuję dobrze czy źle. Czy może zrobię listę na zakupy tak żeby nic nam nie zabrakło. Największym moim problemem na ten moment jest rozplanowanie sobie dobrze dnia tak, aby wszystko co trzeba zrobić w danym dniu, nie odkładając tego na później. Tak samo w tej grupie poczułam taki duży luz i małą kontrolę ze strony osób dorosłych. Nie jest tak jak w grupie macierzystej, że stoi ktoś nade mną i mówi mi co mam robić i kiedy. Sama muszę sobie zagospodarować czas. Nauczyła mnie ta grupa na ten moment, abym sobie nie odkładała na później, ponieważ nie dam sobie rady jak mi się nazbiera. Jestem osobą, która zauważyła po przejściu do grupy usamodzielniającej, że gdy poczuje większy luz lubi sobie poleniuchować. Nauczyłam się także odpowiedzialności za wszystko np. jak czegoś nie zrobię. Bo w grupie macierzystej dało się to jednak trochę zamaskować. Również mniej się czuło tą odpowiedzialność niż tu na samodzielnej. Chcę zostać w tej grupie jak najdłużej, ale to nie jest takie proste jak się wydaje, ponieważ czuć tę odpowiedzialność za wszystko co się robi, a nie czuję tej kontroli nad sobą i ciągnie mnie to do lenistwa, mimo iż w grupie macierzystej w dużo rzeczy się angażowałam i byłam bardzo aktywna. Muszę się jeszcze dużo nauczyć i wziąć się do roboty, bo póki co to nie mam samodyscypliny. Serdecznie zapraszam was dziewczyny do spróbowania i podjęcia takiego wyzwania, bo tak naprawdę już za niedługo będziecie dorosłe. Naprawdę warto zmierzyć się z tym wyzwaniem i spróbować.
